



Niepewny los klubu

2012-09-06

Jaki los czeka Krakowski Klub Jazdy Konnej im. majora Adama Królikiewicza - najstarszy klub jeździecki w Polsce? Niebawem może stracić swą ośmiohektarową siedzibę przy ul. Kobierzyńskiej 175. Radni z Komisji Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej zapowiadają starania o przedłużenie możliwości dzierżawy.

Klub zajmuje rozległy teren, na którym mieszczą się stajnie dla 130 koni, tory jeździeckie, wybudowany w zeszłym roku obiekt do hipoterapii oraz popularny nie tylko wśród okolicznych mieszkańców klub bluesowy Stare Konie.. KKJK korzysta z niego od 1993 r. Ziemia i nieruchomości w międzywojniu należały do zakładów ceramicznych „Kobierzyn”. Firma uległa likwidacji w latach 50. Dokumentacja została sporządzona w sposób wadliwy i niejednoznaczny. W rezultacie gospodarujące tym terenem Ministerstwo Infrastruktury nakazało zwrot nieruchomości.

Klub powstał 5 kwietnia 1932 r. Jego pierwszym prezesem był Adam Królikiewicz – legionista I Brygady, kawaler Virtuti Militari, pierwszy polski zdobywca medalu olimpijskiego w konkurencji indywidualnej. Powojenną działalność klub rozpoczął w 1957 r. Obecnie jeźdźcy kwalifikują się na II miejscu w polskich rankingach. Klub współpracuje z Fundacją Hipoterapia, organizuje imprezy integracyjne dla mieszkańców okolicznych osiedli, wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jak podkreśla prezes Andrzej Gouda jego siedziba jest otwarta dla wszystkich, a 8 hektarów zieleni stanowi popularne miejsce spacerów i pikników. Jednym z najbardziej znanych działaczy klubu jest Włodzimierz Wowa Brodecki – kontynuator tradycji kawaleryjskich i popularyzator jeździectwa.

Kłopoty klubu wywołały dyskusję radnych, który wizytowali go 4 września. – Wiem, że nie mamy takich kompetencji, by zawetować stanowisko ministerstwa, ale to przecież nie jest działka należąca do konkretnych spadkobierców, a interes społeczny nakazuje nam podjąć wszelkie starania, by ocalić to miejsce przed zakusami deweloperów - mówił radny Stanisław Rachwał. To nie tylko klub sportowy, ale jedna z nielicznych enklaw zieleni dla mieszkańców dzielnicy i siedlisko wielu rzadkich gatunków ptaków. - Chciałbym zapewnić, że wszyscy mamy nadzieję rozwiązać ten problem. Zorganizujemy spotkanie z udziałem przedstawicieli magistratu i Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa by opracować wspólny plan działania - podsumował postulaty Tomasz Urynowicz, przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej. (JB)